

MICHAŁ ZBOROWSKI

ROLA AKLAMACJI „JEZUS PANEM” W TEOLOGII KERYGMATYCZNEJ. STUDIUM NA PODSTAWIE TWÓRCZOŚCI O. RANIERO CANTALAMESSY

Aklamacja pierwotnego Kościoła „Panem jest Jezus” lub „Jezus Chrystus jest Panem” to niezwykle ważna kategoria w ramach teologii kerygmatycznej¹ o. Raniero Cantalamessy. Włoski kapucyn traktuje wyznanie „Jezus Panem” jako swoisty paradygmat i eksplikuje z niego trzy aspekty. W pierwszej kolejności skupia się na treści tego sformułowania, ukazując jego dogmatyczny wymiar. W ten sposób dochodzi do odkrycia tożsamości osoby Jezusa, a tak-

MGR LIC. MICHAŁ ZBOROWSKI, mgr lic. teologii dogmatycznej KUL. Zainteresowania naukowe: chrystologia pierwszych wieków, chrystologia kerygmatyczna i przepowiadana oraz nowa ewangelizacja. Kontakt: michasiek88@wp.pl

- 1 Pojęcie *teologii kerygmatycznej* ożyło na nowo w latach 30. XX wieku za sprawą Josepha Jungmanna i jego postulatów powrotu do sposobu przekazywania prawdy Bożej prezentowanej w Biblii i stosowanej przez Ojców Kościoła. Powinno powrócić się nie tylko do treści, ale także do metody przepowiadania, aby służyło ono życiu chrześcijańskiemu. Teologia kerygmatyczna rozwijała się zasadniczo w dwóch nurtach: niemieckim, gdzie akcent kładziono na zbliżenie teologii do mentalności współczesnego człowieka, ukazanie praktycznego zastosowania dogmatu, a także teologii jako doktryny żywej, rozwijającej wiarę i prowadzącej konsekwentnie do życia z wiary, oraz francuskim, gdzie miała silne ukierunkowanie ewangelizacyjno-misyjne, jako forma dotarcia do ludzi niewierzących lub zdechrystianizowanych celem doprowadzenia ich do zbawczej relacji z Jezusem Chrystusem.

że Jego panowania oraz powszechności dzieła zbawienia. Sformułowanie to, jak stwierdza Cantalamessa, ma charakter chrystologiczny, z którego wynika konieczność jego praktycznego zastosowania, gdyż Chrystus Zmartwychwstał i nadal jest Panem. Dlatego, po dogmatycznej analizie, włoski kaznodzieja koncentruje się na wnioskach pastoralnych i praktycznym zastosowaniu w życiu chrześcijańskim. Właściwe odkrycie osoby Jezusa oraz przyjęcie Go jako swojego Pana, prowadzi do przemiany całego życia człowieka.

Zgodnie z tematem aklamacja „Jezus Panem” będzie zaprezentowana w trzech punktach. Na początku zostanie ukazany aspekt dogmatyczny (treściowy) omawianej formuły wiary, następnie nastąpi prezentacja wpływu aklamacji „Jezus Panem” na formę przepowiadania. Na końcu zostaną wyliczone postawy, jakie implikuje wyznanie „Jezus jest Panem” dla osób głoszących Słowo Boże.

Jezus Panem – treść przepowiadania

Termin „Pan” (hbr. *adon*, aram. *mare*, gr. *kyrios*, łac. *dominus*) to zwrot mający szerokie zastosowanie. Był on używany w języku potocznym jako forma grzecznościowa, w języku dworskim zaś wyrażał cześć wobec władcy, a także szacunek dla ludzi posiadających władzę bądź duże dobra materialne. Znajduje on także swoje zastosowanie w języku religijnym. Na gruncie tradycji judeochrześcijańskiej „Pan” staje się tytułem Boga i wyraża Jego istotę².

1. Stary Testament

W tradycji judaistycznej Panem jest Bóg Jahwe. Ten tytuł odnosi się bezpośrednio do Boga, który panuje nad całym światem, ziemią i dziejami, a także nad innymi pseudopanami i bogami. Jak czytamy w księdze Powtórzonego Prawa: „albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, Bogiem wielkim, potężnym i straszliwym, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje podarków” (Pwt 10,17). Określenie Pan odnosi się do Boga i Jego nieograniczonej władzy.

Kiedy naród wybrany, z szacunku dla imienia Bożego, zaprzestaje używania słowa Jahwe, jego miejsce zastępuje sformułowanie *Adonai* (Pan lub mój Pan). I tylko raz w roku, w czasie święta Jom Kippur, arcykapłan wchodzący do Świętego Świętych mógł wypowiedzieć święte imię Boga, objawione Moj-

2 Por. Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. I, Lublin 2012, s. 721; R. Tomczak, *Tytuły chrystologiczne*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki, Lublin-Kraków 2002, s. 1283.

żeszowi. W tym kontekście, jak zaznacza o. Cantalamessa, to imię: „nawiązywało łączność pomiędzy niebem a ziemią, sprawiało, że Bóg stawał się obecny; odkupywało, chociaż w symboliczny sposób grzechy całego narodu”³. W ten sposób teologia tytułu „Pan” rozwija się, a władza Boga zaczyna być rozumiana jako obecność, łaska łączności z człowiekiem, a także nabiera wymiaru soteriologicznego. Ten kierunek znajdzie swoje wypełnienie w osobie i dziele Jezusa Chrystusa.

2) Nowy Testament

Na gruncie Ewangelii termin „Pan” odnoszony jest głównie do Jezusa i wyraża wiarę ludzi w Jego moc, która może uratować od śmierci, choroby czy złego ducha. Sam Jezus w wielu miejscach pokazuje swoją potęgę i władzę panując nad żywiołami (uciszenie burzy, przemiana wody w wino, chodzenie po wodzie), chorobami (oczyszczenie trędowatych, otwarcie oczu ślepym itd.), przenikając serca i pragnienia ludzi. Swoje panowanie ukazuje także, gdy odpuszcza grzechy, co wzbudza oburzenie, gdyż czynność ta była zarezerwowana dla samego Boga. W sposób szczególny i ostateczny potwierdza swoje bycie Panem poprzez wydarzenie zmartwychwstania.

Nowotestamentalne rozumienie tytułu Pan, poza ujęciem potocznym, odnoszone jest zdecydowanie do osoby i dzieła Jezusa Chrystusa. To sformułowanie to określenie boskiej natury i istoty tego, kim jest Jezus. Ponadto, jest to ukazanie, że w Nim, na mocy unii hipostatycznej, realizuje się nieznaną dotąd bliskość Boga i człowieka. Zwrot „Jezus jest Panem” obejmuje i zawiera w sobie także dzieło zbawienia, jakiego dokonał, poprzez mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Odkrywa również Jego nieograniczoną władzę. Jezus Pan to ten, który przychodzi, aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu (por. Mt 20, 28). Wyraża się więc tu wymiar proegzystencji i uniwersalizmu soteriologicznego. Należy także zauważyć, że, jak stwierdza św. Paweł w liście do Filipian, Jezus nie jest Panem wbrew Ojcu lub zamiast Ojca, ale ku chwale Boga Ojca (por. Flp 2, 11). Dlatego też panowanie Jezusa jest afirmacją pozostałych osób w Trójcy Świętej⁴.

Jak zauważa Bartnik: „najbardziej pełne znaczenie tytułu Kyrios rozwinęło się po Zmartwychwstaniu (Dz 2, 34–36). Nie miał on w sobie już nic z tytułu potocznego, lecz oznaczał Boga, władcę świata, króla dziejów, twórcę przyszłości, zwłaszcza Osobę, która uobecnia w świecie Boga i Jego plan”⁵. Dlatego

3 R. Cantalamessa, *Moc krzyża*, Kraków 2013, s. 7.

4 por. R. Cantalamessa, *Moc krzyża*, s. 9.

5 Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. I, s. 721.

w pierwotnym Kościele aklamacja „Jezus Panem” była pełnym wyznaniem wiary w osobę i dzieło Jezusa, gdyż pod tymi słowami zawierało się i streszczało całe dzieło zbawcze dokonane przez Syna Bożego oraz Jego tożsamość. Dlatego kładziono silny akcent zarówno na jej zrozumienie, przyjęcie jak i wyznanie ustami⁶. Teksty zawierające to wyznanie były kerygmatycznym ogłoszeniem tej prawdy i – jak w przypadku listu do Filipian – stanowiły zwieńczenie historiozbawczego głoszenia Dobrej Nowiny⁷.

3. Ujęcie kerygmatyczne – synteza o. Cantalamessa

„»Pan« jest imieniem Bożym, które dotyczy nas w sposób bezpośredni. Bóg był »Bogiem« i »Ojcem«, zanim powstał świat, aniołowie i ludzie, lecz wtedy nie był jeszcze »Panem«. Bóg staje się Panem, »Dominus«, w chwili, kiedy pojawiają się stworzenia, wobec których okazuje On swoje »panowanie«, a które to stworzenia w sposób wolny je przyjmują. W Trójcy nie ma »Panów«, ponieważ nie ma tych, którzy służą, lecz wszyscy są równi. W pewnym sensie to my sprawiamy, że Bóg staje się »Panem«! Panowanie Boga, odrzucone przez grzech, zostało przywrócone przez posłuszeństwo Chrystusa, nowego Adama. W Chrystusie Bóg stał się na nowo Panem i to zarówno z powodu stworzenia, jak i na mocy odkupienia. Z krzyża Bóg na ponownie objął panowanie!”⁸.

Jezus Panem – forma przepowiadania

Aklamacja „Panem jest Jezus” w nauczaniu o. Cantalamessa jest nie tylko drogą do odkrycia tożsamości Jezusa i możliwością przyjęcia Jego panowania, ale staje się także formą dla przepowiadania. Treść, jaką w sobie zawiera, a więc panowanie Boga, absolutną Jego władzę we wszystkich przestrzeniach życia człowieka, który przyjął Jego panowanie, prowadzi do ukształtowania sposobu głoszenia Słowa Bożego. Wyznanie „Jezus Panem”, dzięki temu, co oznacza, wpływa na styl i metodę głoszenia Dobrej Nowiny.

1. Dusza przepowiadania

O. Cantalamessa podkreśla, że „wyznanie: »Jezus jest Panem!«, nie stanowi samo w sobie całości przepowiadania, jest jednak jego duszą i – można powiedzieć – słońcem, które je oświetla”⁹. W takim ujęciu rzeczywistość głosze-

6 *Jeśli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie* (Rz 10, 9).

7 Por. Flp 2, 6–11.

8 R. Cantalamessa, *Moc krzyża*, s. 10–11.

9 R. Cantalamessa, *Wiara, która zwycięża świat*, Kraków 2012, s. 20.

nia i przepowiadania powinna czerpać życie i być nieustannie ożywiana mocą płynącą z akلامacji „Jezus jest Panem”. Staje się ona poniekąd formą (w znaczeniu arystotelesowskim) kształtującą materię, pewnym niezmiennym elementem, który będzie implikował i przenikał przepowiadane treści.

Przyglądając się działalności pierwotnego Kościoła o. Cantalamessa stwierdza: „Musimy jednak dobrze się zrozumieć, żeby nie popaść w oderwane od rzeczywistości rekonstruowanie apostołskiego przepowiadania. Po zesłaniu Ducha Świętego apostołowie nie poszli w świat, powtarzając w kółko i wyłącznie: »Panem jest Jezus!«¹⁰. Gdyby tak było, główna oś przepowiadania stałaby się jedyną treścią, a w rzeczywistości jest ona obfitującym nośnikiem treści (ową formą kształtującą materię). Nie należy naśladować dosłownie mów św. Piotra czy św. Pawła, powtarzając te same słowa czy figury retoryczne, ale czynić to w sposób modelowy. To znaczy przyjąć model gdzie „głoszenie, że »Panem jest Jezus!« (lub tego, co w innych kontekstach jest jego odpowiednikiem: »Jezus jest Synem Bożym«), jest zakończeniem, raz domyślnym, kiedy indziej wyraźnym, krótkiej historii opowiedanej zawsze w sposób nowy i żywy, choć w istotnych punktach niezmiennej. W nim równocześnie ta historia znajduje swoje streszczenie i jest zawsze aktualna dla słuchacza¹¹. Widać bardzo jasno, że akلامacja „Panem jest Jezus” staje się myślą przewodnią, źródłem, z którego wypływa głoszenie, odniesieniem w sytuacji wyboru treści zmiennych i celem, do którego prowadzi się słuchaczy.

Dla naśladownictwa modelowego ważny jest także element pneumatologiczny. „Wszystko zdaje się opadać z sił tam, gdzie tych słów się nie wypowiada, gdzie nie stawia się ich w centrum uwagi i nie wymawia »w Duchu«. Tam jednak, gdzie to wyrażenie zostaje wypowiedziane w całej swej czystości, w wierze, wszystko rozbłyśka nowym światłem¹².”

Osoba Ducha Świętego staje się sprawcą mocy i prawdziwości głoszenia, twórczości i właściwego doboru treści, które są głoszone, gdyż to On wszystko przypomni, doprowadzi do pełni prawdy i poda właściwe słowa, nikt też bez pomocy Ducha Świętego nie może powiedzieć, żyć i głosić, że Panem jest Jezus. O. Cantalamessa daje prostą definicję głoszenia i ewangelizowania – głosić, w mocy Ducha Świętego, że Panem jest Jezus.

10 Tamże.

11 Tamże.

12 R. Cantalamessa, *Moc krzyża*, s.16.

2. Głoszenie kerygmatyczne

Drugim elementem związanym z formą przepowiadania, na który w swojej twórczości wskazuje o. Raniero Cantalamessa, jest kwestia kerygmatu. Przepowiadanie, że Jezus jest Panem, to głoszenie dobrej nowiny o Jezusie Chrystusie, umarłym i zmartwychwstałym. Apostołowie „gdy gdzieś po raz pierwszy głosili wiarę, od razu przechodzili do istoty Ewangelii, obwieszczać dwa fakty: *Jezus umarł – Jezus zmartwychwstał* oraz powód (dla mnie) tych dwóch wydarzeń: *umarł »za nasze grzechy«, zmartwychwstał »dla naszego usprawiedliwienia«* (1 Kor 15, 4; Rz 4, 25)¹³. Włoski kapucyn podkreśla, iż głoszenie, że Panem jest Jezus, jest głoszeniem kerygmatu. Zwraca jednak uwagę, że także forma tego głoszenia powinna być kerygmatyczna.

Cantalamessa definiuje głoszenie kerygmatyczne jako oparte na bezdyskusyjnej władzy Boga. Co to znaczy? Wyjaśnia to na dwóch płaszczyznach związanych z osobą głoszącą dobrą nowinę:

- osobista decyzja oddania swojego życia Jezusowi, w tym także posługi;
- oparcie siły i mocy głoszenia w Bogu (kwestia przygotowania, doboru treści zmiennych, owocności głoszenia).

Głoszenie kerygmatyczne to stworzenie przestrzeni, w której Bóg będzie mógł swobodnie działać zarówno w głosicielu, jak i w słuchaczach. To osobista zgoda, aby pozwolić działać Bogu opierając się bardziej na Nim, niż na sobie. Jednak „chrześcijańscy kaznodzieje niekiedy zbyt poddali się dyktatowi świata i ich przepowiadanie stawało się coraz bardziej »mądrzej, historycznie i teoretycznie dobrze udokumentowane, za to coraz mniej kerygmatyczne, czyli oparte na bezdyskusyjnej władzy Boga. W pewnym sensie byliśmy bezpośrednimi spadkobiercami Greków, którzy – według słów Pawła – szukają mądrości, a głoszenie Chrystusa ukrzyżowanego uważają za głupstwo (zob. 1 Kor 1, 23)»¹⁴. Odchodząc od głoszenia kerygmatycznego, przenosi się środek ciężkości na przygotowanie (choć nie oznacza to, że jest ono nieważne), a cel na udowodnienie, przekonywanie i wykazanie za pomocą ludzkich możliwości prawdziwości głoszonych słów. Dochodzi do zagrożenia absolutyzacji formy, a także zanegowania zasadniczego przesłania kerygmatu, że Panem jest Jezus. Forma głoszenia i postawa głosiciela mogą stać się zaprzeczeniem treści, które są przedmiotem przekazu.

13 R. Cantalamessa, *Tajemnica chrztu*, Wrocław 2006, s. 57; por. R. Cantalamessa, *Wiara, która zwyciężyła świat*, s. 19.

14 R. Cantalamessa, *Tajemnica głoszenia Słowa Bożego*, Wrocław 2007, s. 50.

Dlatego o. Raniero stwierdza: „prawdziwe chrześcijańskie przepowiadanie (kerygmat) polega nie na przekazywaniu teorii na temat wiary, lecz na komunikowaniu samej wiary. Stwierdzenie: »Panem jest Jezus!« jest obwieszczeniem także czegoś o sobie samym”¹⁵. Chcąc głosić kerygmat, powinno się to robić na sposób kerygmacyjny. Przesłanie „Panem jest Jezus” winno przynosić wszystko – formę głoszenia, a także życie głoszącego.

3. Język

Ostatnim zagadnieniem, dotyczącym formy przekazu, jest kwestia języka, którym należy posługiwać się, głosząc kerygmat. Jak stwierdza o. Cantalamessa: „to główne przepowiadanie wiary (Jezus umarł, zmartwychwstał i jest Panem) ma charakter potwierdzający i autorytatywny, a nie dyskursywny czy dialektyczny. Nie musi bronić się za pomocą filozoficznych rozważań: albo się je przyjmuje, albo odrzuca, to wszystko”¹⁶. Warto jednak dodać, że głoszeniu „Panem jest Jezus” przypisuje włoski teolog rangę zdania sprawczego. W jego ocenie, wypowiadając w Duchu Świętym to zdanie, przyczynia się do powstania tej rzeczywistości, którą się głosi. To przepowiadanie jest bowiem powoływaniem do istnienia: „tam gdzie to wyrażenie zostaje wypowiedziane w całej swej czystości, w wierze, wszystko rozbłyśka nowym światłem”¹⁷.

„»Jezus jest Panem«, że przed Nim winno się ugiąć każde kolano i że pewnego dnia każde kolano przed Nim niechybnie „się zegnies” (por. Iz 45, 23)! O słowie (*dabar*) Bożym w Starym Testamencie mówiono, że spadło na Izraela (por. Iz 9, 7), że przychodziło na kogoś. Dzisiaj słowo *par excellence*: »Jezus jest Panem« spada na nas, przychodzi na to zgromadzenie, staje się rzeczywistością żyjącą tutaj, w samym centrum Kościoła katolickiego. Przechodzi jak gorejąca pochodnia pośród podzielonych na połowę ofiar przygotowanych przez Abrahama jako ofiara przymierza (por. Rdz 15, 17)”¹⁸.

Język kerygmatu jest potwierdzający, sprawczy i ogłaszający daną rzeczywistość oraz zawsze skierowany do wolności człowieka. Warto podkreślić, że od przyjęcia tego słowa, zależą wielkie rzeczy, bo stawką jest zbawienie¹⁹.

15 Tamże, s. 75.

16 R. Cantalamessa, *Tajemnica chrztu*, s. 59.

17 R. Cantalamessa, *Moc krzyża*, s. 16.

18 Tamże, s. 10.

19 Por. R. Cantalamessa, *Tajemnica chrztu*, s. 59.

Jezus Panem – osoba głosząca homilie

W głoszeniu kerygmatu, zawiera się również aspekt indywidualny, zależny od tego, kto wypowiada te słowa. Jak stwierdza włoski kapucyn: „moc zawarta w imieniu Jezus normalnie uaktywnia się dzięki wierze kaznodziei, nie zaś za sprawą zwykłego głoszenia Słowa”²⁰. Z tego powodu o. Cantalamessa poświęca sporo miejsca w uprawianej przez siebie teologii na próbę scharakteryzowania przemian, jakie zachodzą w osobie wezwanej do głoszenia Słowa Bożego.

W ramach zagadnienia dotyczącego panowania Jezusa Chrystusa kaznodzieja Domu Papieskiego dokonuje analizy hymnu chrystologicznego w Liście do Filipian i na tej podstawie akcentuje dwa aspekty związane z postawą osoby głoszącej Słowo Boże.

1. *I aby wszelki język wyznał (Flp 2,11a) – osobista decyzja*

Powiedzieć „Jezus jest moim Panem”, to podjąć osobową (racjonalną, świadomą i dobrowolną) decyzję, która oznacza wejście w strefę panowania Jezusa, a także uczynienie z Niego racji swojego istnienia, tak, aby stał się motywem każdego działania, aby żyć dla Pana. „Powiedzieć, że – Jezus jest Panem! – oznacza podjęcie faktycznej decyzji (...) uznaję, że ma całkowite prawo do mnie; oddaję mu ster mojego życia, nie chcę już więcej żyć dla siebie, ale dla Tego, który za mnie umarł i zmartwychwstał (por. 2 Kor 5, 15). Wyznanie Jezusa jako własnego Pana oznacza poddanie Mu każdego obszaru naszego istnienia, pozwolenie, by Ewangelia przeniknęła wszystko, co czynimy”²¹.

Przedstawienie wyznania „Jezus jest moim Panem” jako osobistej decyzji, która ma przenikać wszystkie aspekty życia danego człowieka²², implikuje konkretne wymagania dla każdego głosiciela Ewangelii. Po pierwsze, podjęcie takiej decyzji jawi się jako podstawa i pewnego rodzaju wymóg dla każdego, kto chciałby głosić Dobrą Nowinę. Jak stwierdza o. Cantalamessa: „nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: »Panem jest Jezus« (1 Kor 12, 3), czyli jeśli sam tego nie wyznaje. Jeżeli mówi to »bez pomocy Ducha Świętego«, a nawet w grzechu lub jako niedowiarek czy z przyzwyczajenia, pozostaje to ludzkim gadaniem, które nikogo nie zaraża. Zarazić bowiem można się tylko od kogoś, kto jest chory, nie zaś od kogoś, kto opowie o chorobie”²³. „A prawdziwe chrześcijańskie przepowiadanie (kerygmat) polega nie na przekazywaniu teo-

20 R. Cantalamessa, *Tajemnica głoszenia Słowa Bożego*, s. 75.

21 R. Cantalamessa, *Wiara, która zwycięża świat*, s. 26.

22 Por. W. Depo, *Chrystus kerygmatyczny*, Warszawa 2010, s. 139–142.

23 R. Cantalamessa, *Tajemnica chrztu*, s. 65.

rii na temat wiary, lecz komunikowaniu samej wiary”²⁴. „Zatem zażyła relacja z Jezusem oparta na całkowitym oddaniu, na głębokiej przyjaźni i czci stanowi arkana prawdziwego głosiciela Ewangelii”²⁵.

W szerszym spojrzeniu o. Cantalamessa, opierając się na analizie pism św. Pawła, dochodzi do wniosku, że każde działanie chrześcijańskie powinno opierać się na rzeczywistości panowania Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał. Na Zmartwychwstaniu i łasce – z tej rzeczywistości powinno wypływać, z niej czerpać sens i moc. Motywacją nie jest już własna siła i możliwości czy panowanie nad sobą, „ale właśnie nie-panowanie nad sobą, to że Jezus jest Panem i ja już nie należę do siebie; że moje ciało jest świątynią Ducha Świętego i jest przeznaczone do zmartwychwstania”²⁶.

2. Aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano (Flp 2, 10a) – wprowadzenie w czyn

Za decyzją ogłoszenia Jezusa jako swojego Pana podążać powinny czyny, w których ta deklaracja zostanie wyrażona. Po wyznaniu ustami następuje zgięcie kolana, które symbolicznie wyraża dokonującą się przemianę myślenia, działania i stawiania akcentów. To swoiste nawrócenie obejmuje także przestrzeń posługi przepowiadania słowa. I w takim właśnie kontekście o. Cantalamessa stawia bardzo konkretne pytanie: „ilu jest gotowych głosić przesłanie »w Duchu Świętym«, to znaczy jak prawdziwi chrześcijanie, ponosząc, jeżeli trzeba, ryzyko niższości kulturalnej wobec obrońców czystego rozumu i tych, których głównym celem jest dostosowanie się do oczekiwań świata. Ilu jest gotowych powtórzyć za Pawłem: »Mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem Ducha i mocy« (1 Kor 2, 4)”²⁷. W świetle tych pytań można postawić jeszcze dwa inne: ile głoszeń jest prawdziwie kerygmatycznych, opartych na władzy Boga i ilu głoszących swoim przepowiadaniem świadczą, że Jezus jest ich Panem?

Zgięcie kolana to zmiana sposobu przepowiadania i stawanie się coraz bardziej kerygmatycznym, aby cała moc, siła przekonywania opierała się na władzy i autorytecie Boga. W swej twórczości o. Cantalamessa wymienia kilka postaw, które w dziedzinie przepowiadania słowa praktycznie wyrażają to nawrócenie i świadczą o podjęciu decyzji, że Jezus jest moim Panem. Jednocześnie będąc formą życia i doświadczenia miłosierdzia.

24 R. Cantalamessa, *Tajemnica głoszenia Słowa Bożego*, s. 75.

25 Tamże.

26 R. Cantalamessa, *Przygotujcie drogi Pańskie*, Kraków 1999, s. 63.

27 R. Cantalamessa, *Tajemnica chrztu*, s. 65.

3. Wyrzeczenie się poczucia pewności pochodzącego z mądrości i ludzkiego przygotowania

W tej postawie chodzi o odpowiedź na pytanie: na kim lub na czym budują poczucie pewności i bezpieczeństwa w posłudze przepowiadania Słowa Bożego? Czy jest to moje przygotowanie, doskonała znajomość danej kwestii, liczne argumenty, mądrość i ludzkie zdolności czy „bezdyskusyjna władza Boga”? *Sophia* czy *kerygma*? Mądrość świata czy mądrość Boża?

Ojciec Cantalamessa wskazuje za św. Pawłem bardzo ważne rozróżnienie „głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata (1 Kor 2, 6). Dwuznaczność zrodziła się z tego, że zapomniano, iż chodzi o »mądrość Bożą« (1 Kor 1, 24), nie zaś o »mądrość świata« (1 Kor 1, 20), a więc nieporównywalną z mądrością Platona i innych filozofów”²⁸. Stąd właśnie sugestia o. Raniero, aby wyrzekać się, w służbie słowa, mądrości światowej, jej tajników i zasad, a akcent przenieść na Boga i głosić mądrość Bożą. To w tej decyzji głoszący powinien szukać poczucia bezpieczeństwa i pewności.

Oczywistym jest, że nie chodzi o całkowite przekreślenie mądrości tego świata i jej przydatności w głoszeniu, ale właściwe postawienie akcentów. Decyzja „Panem jest Jezus” implikuje oparcie się na mądrości Bożej i jej głoszenie. Mądrość ludzka ma pełnić jedynie funkcję służebną wobec mądrości Bożej. Jednak, jak zauważa o. Cantalamessa, zdarza się, że „chrześcijańscy kaznodzieje niekiedy zbyt poddali się dyktatowi świata i ich przepowiadanie stawało się coraz bardziej »mądre«, historycznie i teoretycznie dobrze udokumentowane, za to coraz mniej kerygmatyczne, czyli oparte na bezdyskusyjnej władzy Boga. W pewnym sensie byliśmy bezpośrednimi spadkobiercami Greków, którzy – według słów Pawła – szukają mądrości, a głoszenie Chrystusa ukrzyżowanego uważają za głupstwo (zob. 1 Kor 1, 23)”²⁹.

4. Właściwe określenie źródła i mocy przekonywania

To zadanie głoszącego polega na uświadomieniu i przyjęciu, że to nie on sam, jego wiedza i argumentacja, ale to Bóg jest źródłem mocy głoszonych słów i to Jego władzy podlega przekonywanie ludzkich serc. Znowu należy wyrzekać się myślenia, że wszystko zależy od *keryksa*. Właściwa postawa to nie zapatrzenie w siebie i swoje możliwości, czy panowanie nad sobą, „ale właśnie nie-panowanie nad sobą, to że Jezus jest Panem i ja już nie należę do siebie; że moje ciało jest świątynią Ducha Świętego i jest przeznaczone

28 Tamże, s. 61.

29 R. Cantalamessa, *Tajemnica głoszenia Słowa Bożego*, s. 50.

do zmartwychwstania³⁰. A głoszenie słowa jest konsekwencją wyboru Jezusa jako Pana i w nim też się całkowicie wyraża.

Włoski kapucyn jest w tej kwestii bardzo konkretny mówiąc: „Nie znacie Pism i mocy Bożej w nich zawartej! Dlatego tak rzadko uciekacie się do nich, tak niewiele spodziewacie się po nich! Opieracie wasze orędzie na »Przekonujących słowach mądrości«, a nie na »przejawach Ducha i Jego mocy« (por. 1 Kor 2, 4). Myślicie, że osiągnęliście wszystko. Sądzicie, iż można oprzeć się na jednym filozofie, a przeciwstawić drugiemu, na jednej szkole, która bardziej wam odpowiada, przeciw innej³¹. I dlatego „w konsekwencji stopniowo zniknęły z chrześcijańskiego przepowiadania znaki kerygmatu w sensie pierwotnego głoszenia w Duchu Świętym oraz mocy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa i Jego obecnego panowania, bez innych potwierdzeń, jak tylko świadków³².”

Skoncentrowanie na sobie i postawienie mądrości ludzkiej w centrum wpływa na osłabienie mocy głoszonego orędzia. Dlatego do obowiązkowych zadań głoszącego należy uświadomienie sobie, czyją mocą ma dokonywać się służba głoszenia słowa oraz odnawianie decyzji oddawania swego życia Jezusowi.

5. Posłuszeństwo wiary (w miejsce udowadniania i przekonywania)

Istotną kwestią, na jaką wskazuje o. Cantalamessa, jest posłuszeństwo wiary i unikanie dyskusji, przekonywania czy udowadniania wobec osób niewierzących lub niezewangelizowanych. W wierze nie chodzi bowiem, jak to już zostało wykazane, o ludzkie przekonywanie i moc naszych argumentów, ale siłę i mądrość Bożą. Dlatego właśnie język kerygmatu jest językiem ogłaszającym i domagającym się podjęcia decyzji. A głosząc kerygmat, daje się przestrzeń, aby to Bóg sam działał. Gdy ktoś da posłuch Jemu, uwierzy, wtedy jak najbardziej należy przystąpić do uzasadniania nadziei. Właściwą postawą głoszącego jest więc głosić kerygmat i pozwalać Bogu działać, a nie szukać swoich sposobów i argumentów, aby w dyskusji nakłonić kogoś do wiary. Taka postawa, znów była by postawieniem akcentu bardziej na sobie niż Bogu. Tak naprawdę „potrzeba tylko, aby owo głoszenie «w Duchu i mocy» był równocześnie do głębi pokorne, wolne od wszelkich ambicji «zwycięzania na czas», to znaczy odnoszenia zwycięstwa także na płaszczyźnie ludzkiej i rozumowej³³.”

Taką postawę prezentuje o. Cantalamessa poprzez odwołanie się do zapisków z II wieku: „poganin Celsus pokazuje, na czym polegało zgorzenie

30 R. Cantalamessa, *Przygotujcie drogi Pańskie*, Kraków 1999, s. 63.

31 R. Cantalamessa, *Wejście na górę Synaj*, Warszawa 1996, s. 104.

32 R. Cantalamessa, *Tajemnica chrztu*, s. 61.

33 R. Cantalamessa, *Wejście na górę Synaj*, s. 105.

i głupstwo kerygmatu w oczach niewierzących. Pisze bowiem oburzony: »Chrześcijanie zachowują się jak ludzie wierzący bezmyślnie. Niektórzy z nich nie chcą nawet wyłożyć racji, dlaczego wierzą, albo podejmować dyskusji, ale posługują się takimi stwierdzeniami: 'Nie dyskutuj, ale wierz, wiara bowiem cię zbawi. Mądrość tego świata jest złem, natomiast głupota dobrem'«. Celus (który zdaje się być niezwykle blisko wielu współczesnych wykształconych ludzi) chciałby, żeby chrześcijanie przedstawiali swoją wiarę w sposób dialektyczny, poddając ją we wszystkim i ze wszystkim badaniom i dyskusjom tak, by mogła włączyć się w ogólny, do przyjęcia także z filozoficznego punktu widzenia, nurt wysiłku samozrozumienia człowieka i świata (H. Schlier). Dzięki czemu nie będzie wymagać od człowieka, jak mówi Paweł, posłuszeństwa (zob. Rz 1, 15), ale czegoś bardziej możliwego do przyjęcia przez ludzki rozum. Oczywiście odmowa chrześcijan dania dowodów i podjęcia dyskusji nie dotyczy całego rozwoju wiary tylko jego początku. Oni nie unikali, nawet w tamtej epoce, konfrontacji i »uzasadnienia ich nadziei« (zob. 1 P 3, 15) także wobec Greków. Myśleli tylko, że wiara nie może wypływać z takich konfrontacji, ale powinna je poprzedzać, jako dzieło Ducha Świętego, a nie rozumu, choć on może do niej przygotować³⁴.

6. Zaakceptować słabość i głupstwo kerygmatu

W oczach świata kerygmat, czyli głoszenie Jezusa Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego, który jest Panem, wydaje się proste, oczywiste, momentami wręcz śmieszne i głupie. W ocenie o. Raniero należy jednak zaakceptować takie spojrzenie osób, które nie doświadczyły jego mocy i Boga działającego w ten sposób. Istotne jest bowiem, aby sam głoszący był świadkiem i miał pewność, że to właściwa droga, na której działa sam Bóg.

Ponadto ta postawa, po raz kolejny, wymaga nawrócenia, polegającego na tym, aby nie upiększać i nie dodawać mądrości kerygmatowi³⁵. Tak, ażeby nie ugiąć się wobec oczekiwań: „skoro Grecy szukają mądrości, to w takim razie damy im mądrość”³⁶, lecz zaakcentować jego prostotę i słabość oraz oprzeć się i naśladować inkarnacyjno-kenotyczną logikę Boga. A przede wszystkim zaufać Bogu, któremu spodobało się, przez głupstwo głoszenia słowa, zbawić wierzących (por. 1 Kor 1, 21).

34 R. Cantalamessa, *Tajemnica chrztu*, s. 60.

35 Por. J.H. Prado Flores, *Nowi ewangelizatorzy dla Nowej Ewangelizacji*, Poznań 2013, s. 140–154.

36 R. Cantalamessa, *Tajemnica chrztu*, s. 61.

7. Odrzucić wstyd związany z kerygmatem i głoszeniem Ewangelii („Ja nie wstydzę się Ewangelii” Rz 1, 16)

Ta postawa ściśle łączy się z poprzednią. Po zaakceptowaniu słabości kerygmatu, w której tak naprawdę objawia się moc Boża, każdy głoszący wyzbywa się jakichkolwiek obaw czy wstydu związanego z kerygmatycznym głoszeniem słowa. Pojawia się pewność wyboru właściwej drogi. Ponadto Ewangelia staje się życiem, a doświadczanie mocy żywego i skutecznego słowa prowadzi do powtórzenia wezwania św. Pawła: ja nie wstydzę się Ewangelii (por. Rz 1, 16).

Ciężko wyobrazić sobie autentycznego świadka, który nie jest przekonany do przepowiadanych treści. O. Cantalamessa wskazuje jednak, że bardziej należy rozumieć postawę „nie wstydzę się Ewangelii” jako pozytywne wyzwanie dla głoszącego, aby uczynić z Ewangelii element nieustannego zachwyty, tak, aby słowa Boga wciąż przenikały życie głoszącego, na wzór proroka Ezechiela. „Nie wystarczy czytać, studiować, a nawet nauczyć się na pamięć Słowa Bożego. Trzeba »zjeść ten zwój, połknąć go, odczuć we wnętrznościach jego gorzyc, a słodycz na ustach« (por. Ez 3, 1 nn; Ap 10, 9), to znaczy przyswoić sobie Słowo Boże; uczynić Je integralną częścią nas samych; pozwolić, aby zraniło i oczyściło wewnętrznie przede wszystkim tego, kto jest powołany do głoszenia Słowa innym”³⁷.

8. Przyjąć drogę proroka w przygotowywaniu swojego głoszenia

Podsumowanie wszystkich postaw, o których była mowa, a które w posłudze słowa mają być konsekwencją osobistej decyzji głoszącego, że Jezus jest moim Panem, stanowi sposób przygotowania głoszenia. Ojciec Cantalamessa wyróżnia tu dwie drogi czy dwie metody:

- „Mogę najpierw usiąść przy biurku i samemu wybrać słowo do wygłoszenia i temat do rozwinięcia, opierając się na mojej wiedzy, moich preferencjach itd., a potem, kiedy mowa jest już przygotowana, uklęknąć, by poprosić Boga o moc dla moich słów, by dodał swego Ducha mojej kulturze. Jest to rzecz dobra, ale nie jest to droga prorocza”³⁸.
- „Należy postępować przeciwnie. Najpierw uklęknąć i zapytać Boga, jakie jest słowo, które chce powiedzieć; potem usiąść przy biurku i oddać swoje wykształcenie i swoje środki na usługi Bogu, by dać moc temu słowu. To zmienia wszystko: to już nie chodzi o moje słowo, ale o słowo Boże; to nie Bóg musi czynić swoim moje słowo, ale to ja czynię swoim słowo Boże”³⁹.

37 R. Cantalamessa, *Życie w Chrystusie*, Kraków 2014, s. 16.

38 R. Cantalamessa, *Przygotujcie drogi Pańskie*, s. 196.

39 Tamże.

Podsumowując, człowiek, który spotkał Jezusa Zmartwychwstałego, doświadczył zbawienia oraz wybrał Go jako swojego Pana, staje przed misją głoszenia Słowa Bożego. Ta droga staje się życiem miłosierdziem, nieustannym zawierzeniem, gdyż misja głoszenia kerygmatu wymaga nieustannej przemiany i współpracy z łaską Boga. Jest wzrastaniem i rozwojem, ale jednocześnie dziełem Jezusa Pana w człowieku.

Teologia kerygmaticzna w ujęciu o. Raniero Cantalamessa ma charakter dogmatyczno-pastoralny, a oba te aspekty wzajemnie się przenikają, warunkują i łączą, prowadząc do wspólnego celu, jakim jest osoba Jezusa, który jest Panem.

Tworzona przez Cantalamessę teologia jest skoncentrowana na dogmacie chrystologicznym, a sposób prezentacji treści i znaczeń formuł dogmatycznych dąży do ożywienia wiary ludzi i lepszego poznania osoby i dzieła Jezusa Chrystusa poprzez właściwe, co do formy, przybliżenie Go każdemu człowiekowi. Jest to dogmatyka na usługach wiary⁴⁰. W ramach tak rozumianej dogmatycznej teologii kerygmaticznej o. Raniero dokonuje analizy formuły „Jezus Panem”. Przynosi ona ukazanie Jezusa Chrystusa jako osoby boskiej, jako prawdziwego Boga i człowieka. Odwołanie się do licznych fragmentów biblijnych odsłania także głębsze zrozumienie prostej aklamacji „Jezus Panem”. Wskazuje ona, zdaniem włoskiego teologa, na stałą i zbawczą obecność Jezusa pośród wierzących, a także na bliskość z człowiekiem możliwą dzięki misterium wcielenia. Treść tego okrzyku wiary jest jednocześnie dobrą nowiną o zwycięstwie Jezusa nad grzechem i śmiercią oraz Jego absolutnej władzy nad całym światem.

W jednej ze swoich refleksji włoski teolog zanotował, że „Kościół (...) powinien uwolnić, w pozytywnym sensie, Jezusa z więzów kościelnej dogmatyki”⁴¹. Chodzi o to, aby osobowa treść dogmatu, jaką jest sam Jezus Chrystus, który jest Panem, stała się zrozumiała i osobowo przyjęta przez każdego człowieka. Takie dogmatyczne podejście wybrzmiewa w wielu momentach twórczości włoskiego kapucyna i prowadzi do aspektu praktycznego, to znaczy do odpowiedzi, w jaki sposób zaprezentować odkryte treści dogmatyczne, aby były przyjęte przez każdego człowieka i doprowadziły do zbawczej relacji z osobą Jezusa Pana.

40 Zob. J. Szymik, *Teologia na usługach wiary, bliższa życiu... w 30 lat później*, Lublin 2011; J. Szymik, *Głosić Ewangelię dziś. Perspektywa kerygmaticznie zorientowanej dogmatyki*, „*Verbum Vitae*” 2 (2002), s. 267–287; A. Nossol, *Teologia bliższa życiu*, Opole 1984; A. Nossol, *Teologia na usługach wiary*, Opole 1978.

41 R. Cantalamessa, *Jezus Chrystus Święty Boga*, Wrocław 2000, s. 187.

Dlatego też z formuły „Jezus Panem” czyni włoski teolog formę i wyznacznik dla kształtowania przepowiadania Dobrej Nowiny o Jezusie Chrystusie. Implikuje ona bowiem nieustanne otwarcie pneumatologiczne, modelowe naśladownictwo głoszenia apostołskiego, ciągły wybór treści zmiennych głoszenia, inkulturację oraz zastosowanie odpowiedniego języka. Przyjęcie takiej formuły prowadzi do tego, że kerygmaticznie głosi się kerygmat. W taki sposób forma nie staje się zaprzeczeniem treści głoszonych. *Keryks* ogłasza Dobrą Nowinę o panowaniu i zwycięstwie Jezusa, jednocześnie sam podporządkowując mu przestrzeń swojego przepowiadania. Aby tak się stało, wyznanie „Jezus Panem” musi zostać przyjęte przez głosiciela, a przyjęcie to związane jest z procesem nawrócenia. O. Cantalamessa podaje szereg konsekwencji dla życia *keryksa*, jakie pociąga za sobą decyzja o ogłoszeniu Jezusa Panem. Główny mianownik tej formacji to budowanie na Jezusie Chrystusie, wyrzekając się siebie, zgodnie z zasadą Jana Chrzciciela – potrzeba abym ja się umniejszał, a On wzrastał (por. J 3, 30). Celem jest doświadczenie św. Pawła, mówiącego: próbujcie doświadczyć Chrystusa, który przemawia przeze mnie (por. 2 Kor 13, 3).

Głoszenie kerygmaticzne prowadzi, zdaniem o. Cantalamessy, do przemiany życia na drodze zbawczej relacji z Jezusem Panem. Ogłaszanie świata tej podstawowej prawdy jest ogromnie ważne, dlatego, jak stwierdza o. Rannero, „trzeba, żeby to podstawowe przepowiadanie było przedstawiane jasno i zwięźle przynajmniej raz nie tylko katechumenom, ale wszystkim, od kiedy większość współczesnych chrześcijan nigdy nie przeszła okresu katechumenatu. Głoszenie, że Jezus jest Panem, powinno zajmować honorowe miejsce we wszystkich najważniejszych chwilach chrześcijańskiego życia: podczas chrztu dorosłych, w kulcie eucharystycznym, w trakcie odnawiania przyrzeczeń chrzcielnych, w indywidualnych nawróceniach, leżąc u podstaw katechezy, grup biblijnych, modlitewnych, gdy trwają rekolekcje lub misje ludowe, jak również przy okazji pogrzebów. Zdaje się, że Bóg ponownie wzbudza głód i pragnienie przepowiadania, stanowiącego najradykałniejszą alternatywę względem fałszywych bożków i złudnej mądrości świata”⁴².

42 R. Cantalamessa, *Tajemnica chrztu*, s. 64–65.

THE IMPORTANCE OF ACCLAMATION "JESUS IS THE LORD" IN KERYGMATIC THEOLOGY. A STUDY ON FATHER CANATALAMESSA'S CREATIVENESS

Summary

Father Raniero Cantalamessa's kerygmatic theology is characteristic of combining a dogmatic and pastoral dimension. Within this meaning the Italian theologian carries out an analysis and introduction of acclamation "Jesus is the Lord". On one hand he points out the dogmatic dimension of creed and on the other hand he presents its pastoral perception.

The analysis of the early church creed of "Jesus is the Lord" for the Italian preacher is the way to recognize Jesus, His identity, mission and justification to pro-existence and God's will to human salvation. Moreover, after revelation of Jesus Christ presence and deeds, there is calling for human's will to appreciate Jesus as his Lord which is a way to personal life conversion.

The acclamation "Jesus is the Lord" is one of methods of kerygmatic prophesy. It influences a pneumatological opening, choice of changable content of preaching, inculturation, using accurate language and, also or primarily, it points to the preacher prophesing words of God. The Italian theologian states that "the power given in the name of Jesus activates just through the preacher's faith, not by means of usual teaching". This is the reason why father Cantalamessa devotes much in an attempt to characterize the preacher, his attitude and formation on the base of category "Jesus is the Lord".

Słowa kluczowe: Jezus Panem, teologia kerygmatyczna, głoszenie kerygmatyczne, kerygmat, Cantalamessa

Key words: Jesus is the Lord, kerygmatic theology, kerygmatic prophesy, kerygma, Canatalamessa

BIBLIOGRAFIA

- Bartnik Cz., *Dogmatyka katolicka*, t. I, Lublin 2012.
- Cantalamesa R., *Jezus Chrystus Święty Boga*, Wrocław 2000.
- Cantalamesa R., *Moc krzyża*, Kraków 2013.
- Cantalamesa R., *Przygotujcie drogi Pańskie*, Kraków 1999.
- Cantalamesa R., *Tajemnica chrztu*, Wrocław 2006.
- Cantalamesa R., *Tajemnica głoszenia Słowa Bożego*, Wrocław 2007.
- Cantalamesa R., *Wejście na górę Synaj*, Warszawa 1996.
- Cantalamesa R., *Wiara, która zwycięża świat*, Kraków 2012.
- Cantalamesa R., *Życie w Chrystusie*, Kraków 2014.
- Depo W., *Chrystus kerygmaticzny*, Warszawa 2010.
- Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki, Lublin–Kraków 2002.
- Nossol A., *Teologia bliższa życiu*, Opole 1984.
- Nossol A., *Teologia na usługach wiary*, Opole 1978.
- Prado Flores J. H., *Nowi ewangelizatorzy dla Nowej Ewangelizacji*, Poznań 2013.
- Szymik J., *Teologia na usługach wiary, bliższa życiu... w 30 lat później*, Lublin 2011.
- Szymik J., *Głosić Ewangelię dziś. Perspektywa kerygmaticznie zorientowanej dogmatyki*, „*Verbum Vitae*” 2 (2002), s. 267–287.